

Mój VIII Lubelski Zlot Przewodników Turystyki Pieszej PTTK - Garbów 2014-03-08

Rankiem ósmego marca 2014 roku, tuż po siódmej dotarłem na Dworzec Główny PKP w Lublinie. Przy kasach biletowych co chwilę można było usłyszeć kierowaną do kasjerki prośbę o sprzedaż biletu. Powtarzał się ten sam tekst „poproszę bilet do Sadurek”. Bilety kupowali uczestnicy Zlotu Przewodników Turystyki Pieszej PTTK. O 7,45 pociąg do Dębłina ruszył zatrzymując się na podmiejskich stacjach. W Sadurkach wysiadło 32 uczestników gotowych do wymarszu na zapowiadaną dziesięciokilometrową wędrówkę. Przybyłych powitał Przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie kol. Zdzisław Rydz. Po odjeździe pociągu zapoznał wszystkich z historią miejscowości zaczynając od rycerza Zaturki [Sadurki]. Opowiedział także o zabytkowych obiektach na stacji Sadurki – dawniej Nałęczów. Informację o stacji uzupełnili koledzy Andrzej Wasilewski i Jerzy Wnuk przypominając doniesienia prasowe z okresu uruchomienia Kolei Nadwiślańskiej mówiące o „zagrożeniach powodowanych przez parowozy”. Następnie wyruszyliśmy na wędrówkę.

Przy drodze w nieodległym Ożarowie witały nas bazy, a na najbliższym wzniesieniu skowronki swoim głośnymi trelami. Prezes próbował przez komórkę wysłać ten koncert swojej małżonce (uczestniczącej w XXX Pielgrzymce Przewodników Turystycznych na Jasną Górę) ale technika zawiodła. Przyroda budziła się z zimowego snu. Mijaliśmy łąny rzepaku i zbóż, winnice, sady. Nawet stado 14 saren obiegło nas szerokim łukiem. W lesie Ługowskim urządziliśmy odpoczynek w uroczym wąwozie. Tu też czuć było zapach wiosny. Ten odpoczynek wykorzystaliśmy na zjedzenie posiłku i złożenie życzeń imieninowych naszym dwóm koleżankom Beatkom. Słodkie co nieco od solenizantek na deser sprawiło wszystkim przyjemność. W oddali usłyszałem polującego jastrzębia, jednak hasło do wymarszu zakończyło ten antrakt. Podziwialiśmy dęby na brzegu lasu i dalej zagłębiliśmy się w lesie, Wkrótce wyszliśmy na pola, z których roztaczał się rozległy widok na Garbów z górującymi nad miejscowością dwoma wysokimi wieżami kościoła.

Na drodze do wsi powitał nas kol. Janusz Skrzypek, Komandor Zlotu oraz koledzy Zbyszek Begiełło i Michał Wylaź – rodowity Garbowianin przygotowany do przekazu wiadomości o celu naszej wędrówki. To Michał pokazał nam stary cmentarz założony niegdyś na terenie dawnego grodziska. Mieliśmy okazję obejrzeć ciekawe nagrobki zasłużonych mieszkańców miejscowości i okolicznych wsi, wśród nich zasłużonego pierwszego Wojewody Lubelskiego II Rzeczypospolitej. Ruina fasady starego kościoła parafialnego, który swego czasu pełnił funkcję lubelskiej katedry, zrobiła na nas wrażenie, podobnie jak żartobliwy wierszyk o Zawiszy Czarnym zaprezentowany przez kolegę Wylazia.

Po wysłuchaniu historii dawnego i obecnego kościoła drogą poprowadzoną głębokim wąwozem ruszyliśmy do doliny. Tu obejrzeliśmy park pałacowy z sędziwymi okazami drzew i mieszczącą się w skrzydle pałacowym Regionalną Izbę Tradycji. Michał zaprezentował nam zgromadzone zbiory - bardzo interesującą wystawę. Po wędrówce udaliśmy się na spotkanie w „Złotej Rybce”. Kilka osób wędrujących z nami pożegnało się i poszło na przystanek, gdyż obowiązki zmuszały ich do wcześniejszego powrotu. W restauracji w imieniu gospodarzy gminy powitała nas Pani Małgorzata Sanaluta, zastępca wójta Gminy Garbów. Zostaliśmy zaproszeni na występy zespołów ludowych z gminy, które prezentowały swoje programy artystyczne z okazji Dnia Kobiet. Każda wieś przedstawiała program artystyczny na inny temat, występując w swoich strojach ludowych - każdy zespół w innym. Niektóre piosenki śpiewaliśmy razem z zespołami. Prezes Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie Andrzej Wasilewski zabierając głos na tym spotkaniu w imieniu przybyłych turystów, m.in. pogratulował zespołom i życzył dalszych sukcesów.

Z niewielkim opóźnieniem rozpoczęliśmy naszą naradę programową, którą otworzył Komandor Zlotu. Wysłuchaliśmy informacji o działaniach Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej od ostatniego zlotu. Na zakończenie części oficjalnej wręczone zostały odznaki. Prezes Oddziału i Pani Wójt wręczyli kol. Michałowi Wylaziowi z Garbowa odznakę „Orli Lot” a koleżanka Maja Mokiejewska – Gawron z oddziałowego koła „Trasy” otrzymała niebieską blachę przodownicą (zaległą). Uczestników Zlotu zaszczycił swoją obecnością wójt gminy Garbów Pan Kazimierz Firlej, który podziękował za wybór miejscowości na miejsce spotkania i zaprosił wszystkich do złożenia kolejnej wizyty. Na zakończenie na spotkanie dotarła również koleżanka Katarzyna Komisarczuk, wiceprezes oddziału, która z powodu zajęć na uczelni nie mogła wędrować z nami w ciągu dnia. Zebrani byli jednomyślni, że Zloty Przodowników Turystyki Pieszej powinny być kontynuowane. Wspólne wędrowanie dostarcza wielu niezapomnianych wrażeń i jest bliskie sercu wszystkich. To co dobre szybko się kończy więc wieczorem busami wracaliśmy do Lublina.